

W tak zwanej naszej erze Ziemia po raz 2020. rozpoczęła wędrówkę wokół Słońca. Tak wynika z kalendarza gregoriańskiego, wprowadzonego w 1582 roku, w którym jako rok 0 przyjęto rok narodzin Chrystusa. W kalendarzu juliańskim (jeszcze do dzisiaj stosowanym przez część kościołów obrządku wschodniego, w Europie obowiązującym od 45 r. p.n.e. jako zreformowany kalendarz rzymski, w którym rokiem zerowym był rok założenia Rzymu ? 753 r. p.n.e.), Ziemia po raz 2773 zaczęła okrążyć Słońce. Dla mahometan, którzy liczą lata od ucieczki Mahometa z Mekki, będzie to 1440. okrążenie, a według Żydów, liczących czas od chwili stworzenia świata, to już 5781. okrążenie Słońca przez Ziemię. Co ciekawe, badacze Biblii określili, że od stworzenia Adama Ziemia rozpoczęła już 6046. okrążenie Słońca. Swoje kalendarze mają wszystkie kultury i religie, ale prócz nich każdy z nas ma swój własny, liczony liczbą świec na urodzinowym torcie. Jednak bez względu na kalendarz, widocznym następstwem tego obrotu są pory roku i związane z nim zjawiska meteorologiczne i przyrodnicze. Jeżeli zaburzymy coś w tym corocznym cyklu, to biologiczna warstwa Ziemi będzie miała nikłe szanse na przetrwanie kolejnych podróży wokół Słońca. Traktując Ziemię jako jeden wielki organizm, jakakolwiek zmiana w dowolnej części naszego globu spowoduje zmiany w pozostałych rejonach. Niestety, w ostatnich latach za sprawą działalności człowieka zmiany przyśpieszyły i zdecydowanie nie są to zmiany na lepsze.

A ile to już razy tak naprawdę Ziemia obiegła Słońce? Cztery miliardy? Pięć?